ata pocztowa uiszczona gotówką.

r. 72 Piotrków sobota 20 marca 1937 roku Rok XIV Cena 10 gr.

ILUSTROWANY

GŁOS

TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE i DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Piotrków Tryb., Legionów 2, tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE: od godz. 8 — 10 i od 14 — 16.

ADMINISTRACJA CZYNNA: od godziny 8-ej do 19-ej.

Prenumerata miesięcznie 2.50

00 DZIECI ZABITYCH W STRASZLIWEJ KATASTROFIE

antejskie sceny na gruzach szkoły po tajemniczym wybuchu

WY JORK, 19.3. W Nowym Londy- stanie Texas wydarzyła się wczo- strząsająca, nienotowana w historii szczęśliwych wypadków katastrofa, pociągnęła za sobą śmierć kilkuset .

miejscowej szkole, do której uczęsz- 1.200 dzieci nastąpił wybuch, który ył cały budynek.

od gruzów wydobyto do piątku rana około 400 dzieci. Istnieje uzasad- obawa, że liczba zabitych przekro- 500.

d usuwaniem gruzów pracuje kilka y ludzi, ale rumowisko przeszukane dokładnie dopiero po upływie kil- tu godzin i wtedy ustalona zostanie cznie ilość ofiar tei strasznej kata- y.

szczęście wydarzyło się podczas lek popołudniowych. Nikt nie zdawał so- prawy z tego, co się stało. Gmach zachwiał się, a wkrótce poczęły się ściany.

Rozpacz rodziców

ród dzieci, a było ich wtedy w szko- nad tysiąc, powstała zrozumiała pa- Uczniowie, którzy ocaleli lub od- lekkie tylko rany, rzucili się na oś- ucieczki w pola, bądź w stronę mia Drogi prowadzące do szkoły zaroiły krótce tłumami. Rodzice nieszczęśli- ofiar katastrofy rzucili się na gruzy, przerzucając bezplanowo złomy murów, szukając swych dzieci. Na rumowiskach rozgrywały się wstrząsające sceny. Zdarzało się, że dwie i więcej matek rozpoznawały w jednym i tych samych zniekształconych zwłokach swoje dziecko, co doprowadzało do tragicznych kłótni. Niektóre rodziny straciły w wybuchu po dwoje, troje, a nawet czworo dzieci.

Prace ratunkowe prowadzono całą noc przy świetle reflektorów. Tysiąc zmobilizowanych weteranów wojny światowej i kilkuset ochotników kopalń nafty gorączkowo przerzuca rumowiska. Prace idą bardzo powoli, bowiem oszalałe z rozpaczy rodziny nieustannie przeszkadzają kolumnom ratowniczym.

Wśród zabitych tylko nie wielka liczba uczniów jest ponad 15 lat, reszta to dzieci młodsze. Z pośród 40 nauczycieli wydobyto z gruzów zaledwie czterech nieżywych.

Szpitale przepełnione

Wszystkie szpitale okoliczne zostały zapełnione. Zrozpaczeni rodzice wprost szturmują szpitale, aby wśród zabitych rozpoznać swe dzieci.

Przyczyna katastrofy jeszcze nie jest wyświetlona. Wiadomo jedynie, że gmach szkoły został zniszczony przez jakiś wybuch, prawdopodobnie z laboratorium chemicznym szkoły.

amach na Hitlera

RYŻ, 19.3 „Information" z wszel- zastrzeżeniami, podaje z Berlina sen ną pogłoskę jakoby w ciągu ostat- kilku dni dokonano trzech zamachów obę Hitlera. Kanclerz Rzeszy ma być ranny.

związku z tymi zamachami pozosta- na zwolnienie kapitana Ratten-Hu- ze stanowiska szefa Gestapo w Ber- sgaden.

ajścia antyżydowskie w Lwowie

ÓW, 19.3. Wczoraj we Lwowie do- do ulicznych zajść antyżydowskich. bito szyby w żydowskim domu aka kim, a nadto pobito kilkunastu prze ców o wyglądzie żydowskim. Pogoto ratunkowe opatrzyło dwuch żydów bijowanych poważniej.

czasie napaści na przechodniów ży- na ul. Głowińskiego, zaatakowany zo jeden z prokuratorów sądu okręgo- którego kastetem uderzono w gło-

astnicy nie pozwolili prokuratoro- owiasem mwiąc Aryjczykowi, podjąć i strąconego wskutek uderzenia ka a, odrzucając go nogą i depcząc. — za żyda prokurator wrócił do do- z kapelusza.

Akademia strzelecka w dniu Imienin

Marszałka Edwarda Smigłego-Rydza w Piotrkowie

W dniu 18 b.m. jako w dniu Imienin Naczelnego Wodza, Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza w świetlicy Związku Strzeleckiego, Oddziału męskiego w Piotrkowie, odbyła się uroczysta akademia ku czci Dostojnego Solenizanta, urządzona staraniem żeńskiego i męskiego Oddziału

Akademię zaszczycił swą obecnością p. Starosta Ignacy Strzemiński,. któremu po wejściu na salę, zdał raport ob. Karbowiak meldując, że w świetlicy Z.S. odbywa się uroczysta akademia celem uczczenia Najwyższego Zwierzchnika Sił Zbrojnych, Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. Uroczystość rozpoczęto odśpiewaniem Hymnu Strzeleckiego, którego obecni wysłuchali stojąc. Następnie ob. Migała wygłosił przemówienie w którym charakteryzując pokrótce postać Wielkiego Obywatela, Jego rolę w odzyskaniu i utrwaleniu Niepodległości Polski nawiązał do haseł, rzuconych przez Marszałka Śmigłego-Rydza: musimy Polskę podciągnąć wzwyż, musimy słowa swe przekuć na czyn: stal i stać wiernie i czujnie na straży całości granic Rzplitej". Przemówienie swe zakończył ob. Migała okrzykiem na cześć Marszałka Śmigłego-Rydza. Po przemówieniu ob. Migały chór strzelczyń pod kierownictwem ob. Mikulskiego, oraz chór Orląt pod kier. ob. Kołackiego, wykonały szereg piosenek legionowych i strzeleckich budząc w obecnych wspomnienia o tym żołnierzu, który „szedł borem lasem, przymierając z głodu czasem". O tym jak to „przybyli ułani pod okienko" o „wojence", która zrała krwawy okup serc gorących, ożywionych świętą miłością Ojczyzny.

Zasłuchała się szara brać strzelecka w owe echa minionych bohaterskich walk, zmagań z przemocą, czerpiąc z nich hart dla swych młodych serc. Następnie wykonano szereg deklamacyj (ob Mikołajczykówna, oraz Orlęta Miotełka R. Popielski T. i Marchlewicz M.) ponadto ob. Skibiński wygłosił referat o Marszałku Śmigłym Rydzu.

Władze reprezentowane były przez ob Prezesa i wiceprezesa Pow. Z.S., Komendanta i Komendantkę Pow. Z.S. Z władz Oddz. obecni: Prezes i Prezeska Pow. Kmdt P.W i W.F. oraz Miejski Kmdt. P. W. i W.F.

Cała uroczystość odbyła się w nastroju poważnym i podniosłym pełnym ufności do Tego który pewną i silną dłonią dzierży ster Nawy Państwa.

EKSPLOZJA

Silna detonacja robiąca wrażenie wybuchu bomby zaalaramowała mieszkńców ul. Pawiej i Okopowej w Warszawie. Równocześnie rozległ się brzęk wypadających szyb.

Wybuch nastąpił przy ul. Pawiej 79 w drewnianej szopie w której mieścił się zakład kowalski. W czasie nieobecności właściciela, pracownik Choros prawdopodobnie wskutek nieumiejętnego obchodzenia się spowodował wybuch aparatu do spawania metali.

Siłą wybuchu Choros został wyrzucony przez otwarte drzwi na podwórze nie odnosząc żadnego szwanku.

Wybuch spowodował częściowe zerwanie dachu w szopie oraz wyrwanie kilku desek. Wypadku z ludźmi nie było.

W kamienicach sąsiednich wybitych zostało kilkadziesiąt szyb.

ODGRYZŁ NOS WŁASNEJ ŻONIE

Stolarz L.P. z Chojnic w poszukiwaniu swej żony, która go opuściła, udał się do Gdyni. W Gdyni rozpoczął poszukiwania. w wyniku których po kilku dniach odnalazł żonę i wszczął z nią awanturę w trakcie której odgryzł swej małżonce nos.

Apel Ojca św. do narodów

Ponura doktryna komunizmu grozi ludności

Chrześcijanizm i jego cnoty zbawczą ostoją. -- Solenna encyklika papies

CITTA DEL VATICANO. Opublikowana w czwartek solenna encyklika papieska p.t. „Dinini redemptoris" skierowana jest przeciwko komunizmowi i ateizmowi. — Encyklika podzielona jest na rozdziały i paragrafy numerowane i zaczyna się stwierdzeniem szczególnie wielkiego niebezpieczeństwa komunistycznego, stanowiącego groźbę straszną dla wszystkich narodów, oraz przypomnieniem, że poprzednicy Ojca Świętego, jak i on sam, ostrzegali już usilnie wszystkie narody przed tym niebezpieczeństwem, które staje się coraz poważniejsze. Powstała stąd konieczność wydania nowego dokumentu dla podkreślenia błędów komunizmu i przypomnienia wszystkim umysłom zbawiennych prawd głoszonych przez Kościół. Komunizm — stwierdza encyklika — opiera się na materiaĺiźmie absolutnym, zaprzecza wszelkim wartościom duchowym i ogranicza wolność człowieka, wtłaczając go w tryby kolektywizmu. Wszelka hierarchia i wszelki autorytet zostaje zniszczony, jak również godność i nierozerwalność małżeństwa. Kobieta zostaje sprofanowana i odcięta od ogniska domowego, oraz od opieki nad potomstwem. Religia jest określana jak opium dla narodu i zwalczana wszelkimi środkami. Zaprzecza się też wszelkiej myśli o Bogu, a masy ludzi się fałszywym ideałem sprawiedliwości i równości oraz wskazuje iluzoryczny obraz polepszenia warunków gospodarczych. Komunizm jest więc systemem pełnym błędów i sofizmatów, sprzecznych czy to z rozsądkiem, czy z wolą Bożą. Papież przypomina dalej kraje, w których zakrzewiło się zło komunistyczne, a więc Meksyk Hiszpanię i Rosję, zaznaczając jednak, że w żadnym wypadku nie chce potępić całości narodów ZSRR., dla których żywi szczególnie silne uczucie ojcowskie.

Druga część encykliki dotyczy praktykowania cnót chrześcijańskich, które należy przeciwstawić propagandzie idei komunistycznej. Ojciec Święty przypomina też, że wskazania Kościoła dotyczą również dziedziny gospodarczo - społecznej. Socjalna doktryna kościelna godzi ze sobą prawa i obowiązki jednych z prawami i obowiązkami drugich, jak również autorytet z wolnością, godność jednostki z powagą państwa, indywidualność ludzką z Boskim przedstawicielstwem. Jako środek do walki ze złem wzywa Ojciec Święty wszystkie swoje dzieci do odnowienia życia chrześcijańskiego, gdyż także w krajach chrześcijańskich zbyt wiele jest jeszcze takich, którzy katolikami są tylko z imienia.

Ważnym jest zwłaszcza praktykowanie miłosierdzia chrześcijańskiego. Papież apeluje do wszystkich katolików robotników i pracodawców, aby zaprzestali walk i wzajemnych niechęci i złączyli się zwycięsko dla wspólnego dobra. Specjalny apel śle Pius XI do kapłanów, aby przejęli się zapałem apostolskim oraz do wszystkich, zorganizowanych w Akcji Katolickiej, aby poświęcili się wytężonej propagandzie prawdy i dobra. Także państwo, pomagając Kościołowi w jego akcji, dając przykład mądrej i rozsądnej administracji winno złożyć swój wydatny udział w walce o zwycięstwo prawdy. Państwa powinny więc dołożyć wszelkich starań, aby przeszkodzić propagandzie ateistycznej, która podminowuje fundamenty porządku na ich terytoriach. Papież zwraca się wreszcie do swych dzieci, które już zostały zarażone komunistycznym i wzywa je, aby wysłuchały głosu ojca, który je kocha.

Encyklika kończy się wezwaniem do zwrócenia myśli ku Świętemu Józefowi, potężnemu protektorowi Kościoła i do przykładu tej sprawiedliwości chrześcijańskiej która powinna panować w życiu społecznym.

Przegląd prasy

Frank, skarb i monitowanie frontu ludowego z komunistami na czele we Francji

„Kurier Poranny":

„Jeśli dodać że triumwiratowe porozumienie walutowe (angielsko - francusko-amerykańskie) nabrało jeszcze większej spoistości oraz, że rozmiary nowej pożyczki zostały przez senat ściśle określone, — to można sobie śmiało powiedzieć, że w toczącej się od pewnego czasu walce — frank odniósł zwycięstwo nad skarbem...

Na tym bowiem polegała, mutatis mutandis, istota całego zatargu pomiędzy gabinetem Bluma a siedmiomilionową rzeszą zamożniejszych i uboższych kapitalistów. Czy można jednak z tego powodu mówić o „pójściu Bluma do... Kanossy", jak to triumfalnie obwieszcza prasa prawicowa? Niewątpliwie rząd — zmuszony był odroczyć na nieokreślony przeciąg czasu wykonanie znacznej części „frontowego" programu, obawiając się że pociągnęło ono za sobą takie wydatki którym skarb w żadnym razie nie mógłby sprostać bez ponownej dewalucji franka. Niewątpliwie, że doprowadziłoby to wtedy do nieuniknionej katastrofy inflacyjnej i do koniecznego w tych warunkach reżimu dyktatorskiego. Ale również niewątpliwe jest, że zwycięstwo franka nad skarbem jak to triumfalnie obwieszcza prasa lewicowa nie oznacza jeszcze wcale „likwidacji" Sżete z Jouhaux na czele, jak tego domaga się prawica.

Wprost przeciwnie, należy liczyć się z ewentualnością, że Blum — po zasileniu skarbu miliardami, których mu dostarczą „przeciętni" Francuzi uspokojeni obietnicami premiera — zechce realizować swój plan łączenia socjalistów i komunistów i stworzenia jednej partii, by jeszcze bardziej wzmocnić Front Ludowy.

Ile wszakże straci wówczas radykałów? To jest bowiem istotny punkt ciężkości całego zagadnienia, którego rozwiązanie — znając ostrożność polityki Bluma — nie da się dziś przewidzieć. Chyba, że Blum nie chce dłużej być premierem...

Wspólnie pracować będą wsie i miasta

„Wsie dały początek miastom, miasta dają obfitość wsiom".
STASZYC.

W założeniach ideowych Obozu Zjednoczenia Narodowego bardzo silnie podkreślona jest łączność wsi i miasta i bardzo stanowczo potępione zostały próby wnoszenia pierwiastków separatyzmu „miejskiego" i „wiejskiego".

Mówił o tym w sposób zupełnie wyraźny szef Obozu pułkownik Adam Koc do przedstawicieli wsi na zjeździe warszawskim:

„Życie narodu — oświadczył — nie da się poszufladkować i podzielić na odrębne organizmy. W wielkiej rodzinie narodu całego *nie ma odrębnego życia wsi i odrębnego od niej życia miast.* Te dwie dziedziny życia są ze sobą związane i nie do pomyślenia jest traktować je odrębnie, jako dziedzin ze sobą nie powiązanych".

Zasada ta ma znaczenie nie tylko teoretyczne, ale również i na wskroś praktyczne. Wiemy bowiem że struktura społeczna Polski domaga się bardzo głębokiej rewizji, jeśli chodzi o stan zaludnienia wsi i miast; czekają nas wielkie przesunięcia i przeobrażenia pod tym względem. Stwierdza tę konieczność deklaracja ideowa O. Z. N. z 21-go lutego głosząc: „Wzmocnienie naszego życia gospodarczego, rozwój *miast*, oraz przemysłu handlu i rzemiosła muszą umożliwić części ludności wiejskiej *odpływ ze wsi* i znalezienie warsztatów pracy i środków egzystencji".

W duchu też tej zasady zapowiedział płk. Adam Koc na zjeździe z 14 b.m. ... mu społeczeństwa:

„Obóz nasz uczyni wszystko, by przygotować miasta do przyjęcia i wchłonięcia nadmiaru ludności z przeludnionych wsi. Będziemy nad tym wspólnie pracować".

Tak przedstawiają się założenia ideowe i tak zamierzenia praktyczne.

Przekreślają one „linię podziału" która poprzez setki lat dzieliła „politykę ...wą" i „politykę mieszczańską", a z tradycji minionych, a niepowrotnych czasów przeniknęła niestety również i do wskrzeszonej Polski, stwarzając wciąż nowe rozdrażnienia i antagonizmy, wciąż inne formy separatystyczne, i wciąż nowe ...cje stanowe.

Dziś już więcej nie ma miejsca na tę linię podziału i w świetle obecnej naszej rzeczywistości w warunkach, w jakich się znajdujemy pod względem geopolitycznym, gospodarczym i społecznym — musimy resztki tej odrębności pousuwać, a też — jeśli ta akcja natrafić miałaby na opór — po prostu wytrzebić.

To też trzeba, aby ta wielka koncepcja skończenia wreszcie z „odrębnym życiem wsi i odrębnym od niej życiem miast" znalazła również wyraz *we wszelkich poczynaniach organizacyjnych Obozu, w każdej chwili dnia* codziennego, w działaniach tych ludzi, którzy będą realizowali założenia ideowe Obozu.

Trzeba — jak powiada Adam Koc — *„wspólnie pracować"*.

Jak to rozumieć w praktyce? Przede wszystkim tak, aby organizacje miejskie i wiejskie działające z ramienia Obozu zazębiały się w terenie, wzajem się przenikały i wzajem wspomagały. „Rogatki", które ongi na krańcach miast się wznosiły, już przecież — w znaczeniu fizycznym — poznikały. Ale zniknąć muszą również i w znaczeniu psychicznym, moralnym i ideowym.

Bo tylko w ten sposób jest do osiągnięcia istotne zjednoczenie i zespolenie narodu dla naczelnego celu: obrony Polski i podciągnięcia Jej wzwyż.

O sensacjach motoryzacyjnych

Od czasu do czasu — ostatnio częściej — pojawiają się w prasie polskiej „sensacyjne" wiadomości o umowach zawartych pomiędzy różnymi zakładami metalurgicznymi polskimi a zagranicznymi fabrykami samochodów i mających na celu uruchomienie w Polsce produkcji takich czy innych samochodów.

Wczoraj właśnie jednej z takich wiadomości nadano szczególny rozgłos, zaopatrując ją w rozmaite szczegóły, stwarzające pozory autorytatywności źródeł, z jakiego ma pochodzić i aktualności tej „produkcji samochodów niemieckich w Polsce".

Ajencja „Iskra" pragnąc całkowicie wyjaśnić interesujące polską opinię publiczną zagadnienie i przyczynić się do przeciwdziałania dezorientacji w sprawach motoryzacyjnych, wywołanej przez nieopatrne komunikaty prasowe, zasięgnęła informacji w jedynie miarodajnym w tej materii źródle, a mianowicie w międzyministerialnej komisji do spraw motoryzacji kraju.

Wedle tych informacji — niemal każda poważniejsza firma metalurgiczna polska ma pewne mniej lub więcej wykończone w szczegółach umowy z różnymi zagranicznymi fabrykami samochodów, przewidujące bądź produkcję tych samochodów w Polsce na zasadzie licencji, bądź zakładanie montowni i t.p.

Dla zagadnienia produkcji samochodów w Polsce nie wynika jednak z posiadania przez poszczególne firmy tych umów — nic. Nie może żadna z nich przystąpić do wykonania umowy bez udzielenia jej koncesji przez odnośne ministerstwo, a to stać się może tylko na podstawie opinii międzyministerialnej komisji do spraw motoryzacji kraju.

Komisja ta — upoważniło Agencję „Iskra" do stwierdzenia tego — nie wypowiadała się dotąd na temat realizacji żadnej z tych umów, spoczywających w biurkach dyrekcyjnych poszczególnych firm.

Wszelkie wiadomości o produkcji samochodów zagranicznych w Polsce na podstawie umów zagranicznych należy więc uważać za pozbawione cech autentyczności, tym bardziej, że są one rozpowszechnione, jak uczy doświadczenie w analogicznych wypadkach, przeważnie przez zainteresowanych pośredników pomiędzy firmami zagranicznymi i krajowymi.

Wznowienie procesu rozwodowego p. Simpson

Inicjatywa prokuratora

LONDYN. Przed trybunałem rozwodowym w Londynie odbędzie się w piątek o godz. 10.30 pod przewodnictwem sir Boyd Merriman rozprawa w procesie p. Wallis Simpson.

Zdaniem prawników, z inicjatywą tej rozprawy wystąpi prokurator królewski, który w tego rodzaju sprawach zwraca się do trybunału o wypowiedzenie się co do wartości informacyj, zebranych o elementach sprawy, już osądzonej, a mogących wpłynąć na zmianę wyroku. Jak wiadomo, w sprawie p. Simpson sędzia Ipswich wydał zawieszający wyrok rozwodowy, znany w Anglii pod nazwą dekretu „nisi". W ramach tej procedury, rozwód staje się rzeczywisty po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku pod warunkiem że w okresie tym prokurator nie wznowi sprawy. Sędzia Ipswich wydał wyrok 27 października 1936 r.

a szpaltach pism

łodzież ma ciężkie próby przed sobą

Nie oglądajmy się na niczyją pomoc

oblem młodzieży jest ciąle bardzo ży omawiany na łamach prasy polskiej. a jest przedewszystkim o młodzieży, ącej się na uniwersytetach, której eż wiele dano i od której wiele wyć należy.

den z młodych poetów Józef Łobodo tak pisze w „Kurierze Porannym“ o iej młodzieży współczesnej:

amiące dziś nad Europą, wielkie skrzy przemian historycznych ogarniają po i Polskę. Czasy, które idą nie będą wnością łatwe, ani przyjemne, dla luniących nade wszystko spokój i kom osobisty.

zeba będzie wielkiej odwagi i dynau wewnętrznego, żeby nadchodzące dki spotkać w zwartym szeregu i ść przez nie zwycięsko.

ode pokolenie przede wszystkim ocze ten niełatwy egzamin. Młodzież ta ka jest obecnie anno domini 197 ma e próby przed sobą.

tencjalnie stać ją na wiele, ale dużo się przedtem w Rzeczypospolitej ić.

zostały jeszcze w młodym pokoleorzbudzone wielkie namiętności, jedkowe społeczne, narodowe. Nie ma m zaborczości i dynamizmu zdobyw- Krzyczy młody nacjanalista o żydow straganie, ale pokażcie mi młodych iwentów szkoły średniej, albo uniwer ctu, którzy idą z własną inicjatywą i ryzyko do handlu, nie oglądając się na wsją pomoc. Syn kupca nie zostaje za ci, aby interes ojca rozbudować i poignąc, ale idzie do urzędu bo to dys śledzie zawijać, albo kaszę ważyć. łapać się jakiegoś magistra i wylącić w służbie państwowej na dwustu osen z perspektywą na awansik i hemo roidy po tylu a tylu latach — oto szczyt marzeń. Urzędnicza psychoza opanowała całą Polskę. „Dwieście złotych, to może i niewiele, ale przynajmniej pewne że każdego pierwszego dostanę“.

W takiej Gdyni tysiące interesów leży odłogiem, czekając rąk i kapitałów, dotychczas nie możemy się zdobyć np. na własne rybołóstwo dalekomorskie, które tyle dochodów przynosi różnym duńcom i francmanom, a jednocześnie syn kupca czy lekarza nie weźmie od ojca paczki kościuszek w garść, nie zabierze się do jakiej nowej roboty, nie założy warsztatu pracy nie wykaże inicjatywy w żadnym kierunku.

Będzie trzaskał na liczydłach w Izbie skarbowej, albo aplikował na sędziego przez tyle a tyle lat. Rezultat— jeszcze jeden radca, konsument półczarnej, znakomity brydżysta z Pikutowa.

Gdzie indziej, sport jest chlebem powszednim każdego akademika, u nas z reguły sportem zajmuje się proletariat, na taki LOPP. urządza się stale popijawy w różnych prowincjonalnych knajpach ale na całą Polskę zbudowano dotychczas jedną wieżę do skoków ze spadochronem, „kresy są nasze“— krzyknie każdy nacjonalista, ale pracować na tamtym terenie żaden się nie kwapi, bo wiadomo, od Warszawy i Cafe Clubu za daleko.“



Walki w Hiszpanii

Dalsze sukcesy powstańców

NAVAL CARNERO. 19.3. Korespondent Havasa (po stronie powstańczej) donosi, że na wszystkich odcinkach frontu panuje względny spokój. Potwierdzają się wiadomości o sukcesach powstańców na wschód od rzeki Jarama. Wojska gen Franco zadały przeciwnikowi ciężkie straty.

GWAŁTOWNE BOJE O MADRYT.

MADRYT. 19.3. Od godz. 5 rano w całym mieście słychać odgłosy gwałtownej strzelaniny artyleryjskiej. Walka toczy się jednocześnie w mieście uniwersyteckim w okolicach Casa de Campo i Barrio de Usera.

Kilkanaście pocisków ciężkiego kalibru spadło na Madryt, powodując liczne ofiary w ludziach. O godz. 9 walka toczyła się z niesłabnącą gwałtownością. Szczegółów brak.

38-me dziecko 98-letniego murzyna

NOWY JORK. W miasteczku Brooksville w stanie Floryda 98-letniemu murzynowi byłemu niewolnikowi Ambrożemu Douglasowi urodziło się 38-me dziecko z trzynastej jego żony, Najstrszy syn Ambrożego Douglassa ma 66 lat.

Na widowni międzynarodowej

Zaburzenia w Clichy, gdzie padło ofiarą prowokacji komunistycznej 6 zabitych i kilkudziesięciu ciężko rannych, były przedmiotem obrad rządu francuskiego pod przewodnictwem premiera Bluma. — Nie powzięto żadnych uchwał, ponieważ dochodzenie nie zostało ukończone. Zezwolno na zgromadzenie protestacyjne w gmachu merostwa w Clichy. Premier Blum ma przyjąć przedstawicieli t.zw. delegacji lewicy. Minister spraw wewnętrznych Dormoy zreferował przebieg krwawych wypadków, wyrażając w imieniu rządu kondolencję rodzinom ofiar i zapowiadając szczegółowe dochodzenie celem ustalenia odpowiedzialności. Jednocześnie minister wezwał wszystkich obywateli do zachowania spokoju.

Ajencja Havasa opublikowała komunikat, zaprzeczający wiadomościom, rozpowszechnianym za granicą, jakoby premier Blum zamierzał podać się do dymisji, oraz jaokby zarządzono specjalną ochronę budynków rządowych oraz mieszkania Bluma. Na terenie Paryża panuje zupełny spokój.

— — — —

Wstępne rozmowy, jakie rozpoczęły się w Londynie i Paryżu po doręczeniu noty niemieckiej i włoskiej w sprawie paktu zachodniego, dotyczą również kwestii stanowiska Belgii w ewentualnym przyszłym pakcie. Prasa paryska powtarza tu i owdzie pogłoski o możliwości odstąpienia przez Belgię od żądań neutralności. Wywołuje to zaniepokojenie Niemiec. Niemcy uważają bowiem stanowisko Belgii za podstawowy moment dla dalszego rozwoju polityki europejskiej, a przede wszystkim stanowiska Niemiec. Zachowanie neutralności przez Belgię oznaczałoby bowiem zamknięcie dla Francji drogi na wschód, a więc uniemożliwienia Francji przyjścia z pomocą jej aliantom na wschodzie Europy w razie konfliktu zbrojnego jednego z aliantów.

— — — —

Szef rządu rumuńskiego Tatarescu ma w przyszłym tygodniu odwiedzić Pragę. Podróż tę planuje premier Tatarescu już od kilku miesięcy. Źródła czeskie utrzymują, że podczas swej bytności w Czechosłowacji premier Tatarescu nawiąże kontakt z czechosłowackim przemysłem zbrojeniowym i w tym celu zwiedzi zakłady Skody w Pilźnie i fabryki broni w Brnie Tatarescu będzie przyjęty przez prezydenta Benesza.

W polityce środkowo - europejskiej daje się zauważyc w ostatnich czasach silne ożywienie. Kanclerz Schuschnigg udał się właśnie z wizytą do Budapesztu i, jak wiadomo, później ma odbyć podróż do Rzymu. W Wiedniu podkreślają, że wizyta budapeszteńska Schuschnigga odbędzie się w duchu tradycyjnej przyjaźni obu sąsiednich państw. Prasa zbliżona do kanclerza Schuschnigga podkreśla, że w stosunku obu państw naddunajskich do obu wielkich mocarstw zainteresowanych Europą środkową, zaszła pewna zmiana. Niemcy zwróciły swą uwagę na zagadnienie gospodarcze sprawę kolonialną i wielki system bezpieczeństwa na zachodzie. Włochy zwracają obecnie całkowicie uwagę na Libię, a podróż Mussoliniego do Libii wskazuje na utrwalenie Imperium Włoskiego i na to, że Włochy kierują w tej chwili główną uwagę na Morze Śródziemne. Prasa austriacka powołuje się w tej mierze na oświadczenia publicystów włoskich, że Włochy nie mogą pozostać zablokowane nad Brennerem.

Znamienne jest, że i Francja pomimo szeregu innych ważnych spraw, śledzi bacznie zagadnienia Europy środkowej. — „Temps“ omawia sytuację w Europie środkowej i stwierdza, że sytuacja ta nie została wyjaśniona po ostatniej wizycie min. Neuratha w Wiedniu. O stosunkach między Czechosłowacją a Niemcami pismo jest zdania, że nasuwają one dużo trosk, szczególnie w kołach angielskich które uważają, że Czechosłowacja stanowi wrażliwy punkt akcji Rzeszy w Europie środkowej.

Giełda zbożowa

ostatnim zebraniu giełdy zbożowowej w Warszawie ogólny obrót wy 1.728 ton, w tym żyta 470 ton.

towano za 100 kg. parytet wagon awa, w handlu hurtowym, ładunwagonowych, za gotówkę: pszenica ita 31—31.50 pszenica zbierana 30 żyto I stndart 24.25—24.50, II stan 4—24. 25, owies eksportowy 22.25— wies I stand. 22.25—23, II stand. 21 0, jęczmień browarny 26.75 — 27. czmień gat. I 24,75—25.25, gat. II — 24,25, gat. III 23.25 — 23.75, polny 23,50—24,50, groch Victoria 1 wyka 23,50—24,50, peluszka 21. 2,50, seradela 28,50 —29.50, serade gowa 24—25, łubin niebieski 15.75 .25 łubin żółty 17.50—18, rzepak wy62—63, rzepik zimowy 56—57, rze etni. 59—60, rzepik letni 56.50—57. emie lniane 54—55, koniczyna czer surowa bez grubej kanianki 105 — koniczyna czerwona o czystości 97 135 — 145, koniczyna biała surowa 00, koniczyna biała o czyst. 997 proc. — 130, mak niebieski 80—82, mąka na gat. I wyciągowa 49-50, I-A 47— I-B 45 — 46, I-C 44 — 45, I-D 43— II-A 42 — 43, II-B 40—42, II-D 38, II-F 36-37, II-G 35—36 pastew —25 mąka żytnia wyciągowa 35,75 75, gat. I 50 proc. 35.75—36.75, 65 34.75—35,75, gat. II 30—31, żytnia 28 — 29. poślednia 20.50 — 21, pszenne grube 18—18,50, średnie 7,50, miałkie 17—17,50, otręby żyt 5.75—16, makuchy lniane 27—27.50 owe 20.50—21. (Iskra)

Ruina Tow. Ubezpieczeń „Europa“ spowodowana rozrzutną gospodarką

Do wydziału handlowego sądu okręgowego w Warszawie wpłynęło sensacyjne podanie Tow. Ubezpieczeń „Europa“ o odroczenie wypłat.

Terminu rozprawy jeszcze nie ustalono

Podanie to wzbudziło w kołach finansowych i ubezpieczeniowych stolicy, kolosalne wrażenie.

Jak wiadomo, kilka miesięcy temu, inspektorat ubezpieczeniowy Min. Skarbu poważne uchybienia stwierdził w gospodarce towarzystwa.

Towarzystwo poczyniło długi wobec skarbu pańswa i nie gwarantowało swoim klientom ubezpieczającym się na życie i od ognia 100 procent premii.

Główny inspektor ubezpieczeniowy Min. Skarbu mając na uwadze, że tego rodzaju działalność godzi w interesy szerokich warstw ubezpieczonych i naraża na szwank skarb państwa, zarządził likwidację „Europy“.

Decyzja ta nie odsunęła jednak głównego akcjonariusza, Ignacego Goldmana od gospodarowania finansami Towarzystwa. Wkrótce też okazało się, że nie gwarantowanie klientom 100 procent premii, ma swoje przyczyny w budżetowaniu i gospodarce „Europy“.

Wskutek niedokładności finansowych i wynikającej z tego niemożności regulowania klientom należności, wniesiono podanit o odroczenie wypłat.

Stało się publiczną tajemnicą, że Goldman, czerpiąc z funduszów ubezpieczeniowych brał udział w interesach swego zięcia w sumie około 400,000 zł.

Posiadał on luksusową willę w Konstancinie i kilka najdroższych samochodów.

KALENDARZ DNIA.

SOBOTA
20
Marzec
1937

Eufemii i Teodozji
Słowiański: Po'emira
Sł. wsch. 5.40 zach. 17.48
Ks.wsch. 10.35 zach. 2.19

HISTORIA PODAJE:
1848. Wybuch powstania Mierosławskiego w Wielkopolsce.
1823. Zmarł Adam Ks. Czartoryski, zasłużony generał ziem podolskich.
1908. Akt pruski o wywłaszczeniu Polaków.
1921. Zwycięski plebiscyt na G. Śląsku.

PRZYSŁOWIA:
„Od dnia dwudziestego marca Słońce przygrzewa i starca."

AFORYZMY:
Są pomniki, które dziś stanowią jedynie punkt zborny schadzek.

ZŁOTE MYŚLI:
Miłość zaślepia człowieka, ale nienawiść jeszcze więcej. I.Kr.

KTO NIE WIE ŻE:
Estonia liczy 1 milion 130 tys. mieszkańców.

WESOŁE DROBIAZGI:
Omyłki profesorów: „U ludów starożytnych kukułka uchodziła za takiego samego głupiego ptaka, jak u nas osioł."

HUMOR WIELKICH LUDZI:
Diogenes (412 — 323 przed Chr.) dowiedział się, że jeden bardzo nieudolny szermierz został lekarzem i rzekł do znajomych:
— Mnie to wcale nie dziwi — powiada stary mędrzec grecki — najwidoczniej chce on zemścić się na tych, którzy go nieraz powalali na ziemię.

Radio

SOBOTA, dnia 20-go MARCA 1937 R.
6.30 Pocz.; 11.30 Aud. dla szkół; Śpiewajmy piosenki; 12.03 Ork. T. Rydera (Łódź); 12.50 Skrz. rol.; 14.30 Słuch. dla dzieci ml.: „Wyprawa po promyk słońca" 15,15 Chór Szk. Podch. Saperów i płyty! 16.00 Progr.; 16.10 Życie stol.; 16.15 Ork. A. Hermana (Kr.) Operetki franc.; 17.00 Konc.: H. Kalmanowiczówny (fort.) i T. Lifan (wiol.); 17.50 Przegl. wyd. 18.00 Aud. dla Pol. zagr.: Jasna Góra (wznow.) 19,30 Muz. lekka (Poz.): Trio salon., 20.25 Nowości literackie; 21.00 Z oper komicznych (z Berlina); 22.00Humoreska „Psy choanaliza" J. Czyściec'kiego (wznow.), 22.30 Muz. tork. P.R.

Kronika Piotrkowska

Osobiste

W dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy prezydent miasta prof. Stefan Fiszer w związku z uruchomieniem robót publicznych.

Delegacje w Zarządzie miejskim

W dniu wczorajszym do Zarządu Miejskiego w Piotrkowie zgłosiły się w sprawie robót publicznych dwie delegacje robotników sezonowych: ze Związku Pracowników Użyteczności Publicz. i Zw. Zaw. Robotników Przemysłu Chemicznego.
Delegacje przyjął w zastępstwie nieobecnego prezydenta miasta, prof. Fiszera — wiceprezydent Uziembło.

Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Oddz. Pow. Zw. Nauczycielstwa Polskiego

W dniu 21 b.m. o godz 10-ej w pierwszym a o godz. 10,30 w drugim terminie, w lokalu „Ogniska" przy ul. Słowackiego 26, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Oddz. Powiatowego Zw. Nauczycielstwa Polskiego, z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie, 2) Wybór delegatów na zjazd do Warszawy, 3) Sprawy organizacyjne, 4) wolne wnioski.

Dzień Imienin Pierwszego Marszałka Polski w Piotrkowie

Głuchy łoskot werbli wybijał takt żołnierskim krokom

Dzień imienin Budowniczego Polski Wielkiego Wodza Narodu Polskiego i Pierwszego Marszałka Niepodległej Polski, ś.p. Józefa Piłsudskiego — Gród Trybunalski obchodził uroczyście i z powagą.
Na wielu budynkach widniały portrety Marszałka, iluminowane wokół, na wszystkich domach powiewały chorągwie o barwach państwowych. W wigilię imienin ulicami miasta przy głuchym odgłosie werbli przeszedł capstrzyk. Wczoraj w świątyniach wszystkich wyznań odprawione zostały nabożeństwa, zaś o godz. 10-ej rano w kościele O.O. Bernardynów odprawione zostało uroczyste nabożeństwo.
Mszę św. celebrował O. Rudolf, gwardian zakonu O.O. Bernardynów w Piotrkowie. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, samorządowych, stowarzyszeń i organizacji społecznych, garnizonu piotrkowskiego z p.p. Starostą pow. Ignacym Strzemińskim i Dowódcą garnizonu miejscowego na czele, oraz liczne rzesze wiernych. Przy ołtarzu stanęły poczty sztandarowe pułku, Związku Legionistów, Zw. b. Ochotników Armii Polskiej i Zw. Powstańców Śląsk. oraz Związku Rezerwistów. Orkiestra naszego pułku wykonała szereg utworów.
Wszystkich obecnych w kościele zwrócił uwagę śpiew solowy p. Anieli Krzemińskiej, głos której, aczkolwiek jeszcze niewyszkolony, posiada olbrzymią głębię i siłę, wróżąc niepowszedni talent.
Po nabożeństwie, zebrane na placu kościelnym oddziały wojskowe przy głuchym warkocie werbla, pomaszerowały do koszar.
Maszerujące zwartym krokiem i dziarską postawą, oddziały wojskowe, ten widomy znak twórczej pracy i umiłowań obecnego już między nami Wodza i Wskrzesiciela Polski — stały się dla wszystkich powodem do zastanowienia nad wielkością przedwcześnie zgasłego Bohatera, który potęgą swego ducha i ciężką pracą całego życia stworzył nam niepodległy i mocarstwowe znaczenie Państwa Polskiego.

Samorząd Gromady, radni gminni i radni gromadzcy gm. Grabica w szeregach O.Z.N.

W dniu 18 b.m. odbyło się w Grabicy zebranie radnych gromadzkich, radnych gminnych i sołtysów gminy Grabica na którym to zebraniu wygłosił przemówienie p. poseł Jan Drozd-Gierymski, nawiązując do ostatnio ogłoszonej deklaracji O.Z.N. Po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji zebrani uchwalili przystąpić jednomyślnie do Obozu Zjednoczenia Narodowego, aby pod jednolitym kierownictwem Marsz. Śmigłego-Rydza pracować zgodnie dla dobra i potęgi Polski.
Na zebraniu było obecnych ponad 300 osób.

Nowe władze Związku Rzemieślników Chrześcijan

Nowowybrany Zarząd Związku Rzemieślników Chrześcijan na czwartkowym posiedzeniu dokonał podziału prac między poszczególnych członków.
W drodze głosowania wybrani zostali p.p. Aleksander Wesołowski na stanowisko prezesa (ponownie), Józef Żerkiewski jako pierwszy wiceprezes, Józef Kraś — jako drugi. Sekretarzem Związku został p. Józef Konstanty Domaracki skarbnikiem p. Maksymilian Wers. Na stanowisko zarządzającego salą powołany został p. Józef Uniszewski, gospodarzem gmachu Związku Rzemieślników Chrześcijan wybrany został p. Józef Gadzinowski.
Odpowiedzialne stanowisko opiekuna młodzieży rzemieślniczej, zgrupowanej w VIII drużynie harcerskiej, ponownie zostało powierzone p. Konstantemu Rybakowi, który na tym polu dał się już poznać jako dzielny i doświadczony organizator i działacz doskonale znający i rozumiejący potrzeby i dążenia młodzieży rzemieślniczej. Członkiem Zarządu bez specjalnych funkcyj jest p. Marian Berliński.
Zarząd Związku Rzemieślników Chrześcijan, mimo niesprzyjających warunków — postanowił przystąpić do energicznej, intensywnej pracy nad zjednoczeniem całego rzemiosła chrześcijańskiego.

Gromady Gminy Woźniki w Obozie Zjednoczenia Narodowego

Samorzutnie zebrali się radni gromadzcy Gminy Woźniki i po naradzeniu się jednomyślnie uchwalili przystąpić do współpracy nad konsolidacją społeczeństwa, zgodnie z dekaracją ideową płk. Koca, a z okazji Imienin Marszałka Śmigłego-Rydza wznosząc na Jego cześć okrzyki „Niech żyje" zadokumentowali swoją gotowość służenia Ojczyźnie pod Jego rozkazami.
Zgromadzeni po ożywionych naradach, pokładają nadzieję tylko w Naczelnym Wodzu który podjął się rozwiązania trudnych zagadnień wsi, wydając rozkaz w dn. 24-V 1936 r. i postanowili złożyć w Obozie Zjednoczenia Narodowego zestawienie bolączek które trapią polską wieś.

Na samolot powiatowy

Gminna Kasa Poż. Oszcz. w Woźnikach zadeklarowała swoją współpracę w Obozie Zjednoczenia Narodowego, a w trosce o pomnożenie sił obronnych w powietrzu składa na kupno samolotu powiatowego sumę 250 zł., apelując do wszystkich gminaków o składanie ofiar na ten cel.

Przed wyborami nowych władz w cechach

Związek Rzem. Chrześcijan pierwszy w województwie

W związku z wprowadzeniem w życie ustawy o zrzeszeniach rzemieślniczych i reorganizacji cechów — informują nas, że Związek Rzemieślników Chrześcijan w Piotrkowie, dzięki energii i sprężystości Zarządu oraz doskonale zorganizowanej kancelarii — pierwszy na całe województwo łódzkie dokonał reorganizacji znajdujących się na terenie Piotrkowa cechów rzemieślniczych i najprawdopodobniej pierwszy też cechy te zatwierdzi.
W dniach najbliższych wyniki dokonanej pracy zostały przedstawione do zatwierdzenia po czym nastąpią wybory nowych władz poszczególnych cechów.

Przegląd koni

W dniach 2 i 3 kwietnia r.b. odbędzie się w Piotrkowie przegląd koni z Piotrkowa oraz z gmin: Krzyżanów Uszczyn i Sulejów. Spęd odbędzie się na Placu Litewskim o godz. 8-ej rano.
Obowiązkowi dostarczenia koni do przeglądu podlegają wszyscy właściciele koni 4-letnich (ur. w r. 1933) i starszych. Od obowiązku tego zwolnieni są właściciele koni czystej rasy pełnej krwi, licencjonowanych i t.p., uznanych za wysokowartościowe przez Min. Rolnictwa, oraz koni chorych lub podejrzanych o chorobę zakaźną, na co należy odnośnym władzom przedstawić odpowiednie dokumenty czy zaświadczenia.
W początkach kwietnia przegląd koni odbędzie się również na terenie powiatu w poszczególnych gminach.

Odczyt prof. A. Wojtczaka p. t. „Piękno przyrody i jej ochrona"

W dniu jutrzejszym o godz. 16-ej, w sali świetlicowej szkoły powszechnej im. Ks. J. Poniatowskiego w Piotrkowie, przy ulicy Piłsudskiego Nr. 37, wygłosi bardzo ciekawy i zajmujący odczyt p. prof. Antoni Wojtczak p.t. „Piękno przyrody i jej ochrona".
Na ten odczyt kierownictwo Uniwersytetu Niedzielnego zaprasza wszystkich swoich stałych słuchaczy oraz i tych, którzy pragnęli posłuchać wymienionego wykładu. Wejście bezpłatne.

Zwłoki dwóch noworodków w kościele

Onegdaj w godzinach rannych w kościele O.O. Bernardynów w Piotrkowie znaleziono zwłoki dwuch noworodków.
Zawiadomione o tym „odkryciu" władze bezpieczeństwa wszczęły energiczne dochodzenie celem ujęcia sprawczyni porzucenia.

Stłumiony pożar

W dniu wczorajszym przy ul. Słowackiego 54, wybuchł pożar na strychu drewnianej oficyny. Zaalarmowano straż ogniową, która w kilka minut była już na miejscu pożaru.
Szybko stłumiono ogień prawie w zarodku, tak iż nie wyrządził on większych strat.

Z życia rezerwistów

dniu 18 b.m., w dniu imienin Mar- Edwarda Śmigłego - Rydza, w lo- Związku Rezerwistów odbyła się uro akademia przy czynnym udziale ków Związku i Rodziny Rezerwistów odśpiewaniu przez wszystkich obec Hymnu Narodowego akademię za- rezes Koła, kpt. w st sp. Riedel, po zabrał głos prelegent, prof Chle- ki.

pięknym i obszernym przemówieniu gent przypomniał zebranym postać iego Marszałka Józefa Piłsudskiego Spadkobiercy, Solenizanta, Marsz. rda Śmigłego-Rydza najbliższego ego i wielce zasłużonego obywatela stanu. Nawiązawszy do chwili o- j. prelegent podkreślił jak wielką ro naczenie ma dla Polski objęcie przez Śmigłego - Rydza, cieszącego się iem całego Narodu, — stanowiska Naczelnego, kontynuującego plany ierzenia Marszałka J. Piłsudskiego, tamencie Jemu przekazane.

też deklaracja i wezwanie płk. Ada oca również wielce zasłużonego oby i męża zaufania Marsz. Śmigłego- stanowi jeden z etapów Jego pra- mianowicie konsolidację całego spo twa polskiego dla podciągnięcia wzwyż i podniesienia mocarstwo- tęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej wnienia Jej wiecznej niepodległoś- ci. W Obozie Zjednoczenia Narodowego winni się znaleźć wszyscy Polacy-patrioci z wyjątkiem tych, którzy zacietrzewieniem partyjności i sobkostwem przedstawiać będą żywych trupów i wejdą poza nawias żywego i zjednoczonego Narodu Polskiego.

Kończąc prelegent wzniósł okrzyk na cześć dostojnego Solenizanta, który z entuzjazmem powtórzyli trzykrotnie wszyscy obecni.

Następnie wystąpili pod kierownictwem dobrze znanego już na naszym terenie p. Betnerowicza, w zbiorowej deklamacji okolicznościowej p.p.: Gaj, Majewski, Rybak, Wrusk i Węglowski — przedstawiającej składanie życzeń Naczelnemu Wodzowi od żołnierzy wszystkich rodzai broni.

Z kolei chór mieszany pod batutą p. Stolarskiej odśpiewał Pierwszą Brygadę, którą wysłuchano stojąc, oraz szereg pieśni żołnierskich.

Na zakończenie chór żeński Rodziny Rezerwistów odśpiewał dwie pieśni żołnierskie Wszyscy wykonawcy byli rzęsiście oklaskiwani przez licznie zebranych członków Z.R. i ich rodziny.

Niefortunny klient wybił szybę w sklepie

Przy ul. Słowackiego 6 w Piotrkowie znajduje się sklep firmy Bat'a, urządzony według dzisiejszej techniki. Bogata wystawa rzuca się w oczy przechodniom, nic też dziwnego, że jeden z kmieciów okolicznych zainteresował się wyrobami tej firmy i chciał wejść do sklepu, który posiada całkowicie szklane drzwi.

Wieśniakowi zdawało się, że drzwi są otwarte i . wszedł śmiało przez szybę. — Brzęk tłuczonego szkła dopiero przywrócił mu orientację, ale było już zapóźno.

Droga iluzja. Kosztowało to wieśniaka sporo pieniędzy, a napewno — jeszcze więcej strachu.

Celem zapobieżenia takim wypadkom na przyszłość — firma Bat'a powinna na szybie drzwi wejściowych wywiesić jakiś znak ostrzegawczy.

Bolączki komunikacyjne Przedborza

(Korespondencja z Przedborza)

Miasto nasze, liczące około 7000 mieszkańców pozbawione jest należytej komunikacji autobusowej, a zwłaszcza dojazdu do stacji kolejowej.

Mamy wprawdzie kilka przedsiębiorstw autobusowych obsługujących linje: 1) Radoszyce - Końskie - Przedbórz - Radomsko - Częstochowa, 2) Przedbórz - Końskie - Radoszyce - Łopuszno - Kielce, 3) Włoszczowa - Przedbórz - Gorzkowice - Łódź, ale wszystkie te linie nie uwzględniają najważniejszego dla nas połączenia z pociągami w stronę Warszawy i w stronę Krakowa na drodze Warszawa - Kraków.

Prawdziwym dobrodziejstwem dla Przedborza i okolicy byłoby przedłużenie szosy do Milejowa przez Ręczno do Przedborza. Odległość z Piotrkowa do Przedborza wynosiłaby wówczas niecałe 40 kilometrów i uzyskałoby się dobre połączenie kolejowe jak również skróciłoby to znacznie połączenie z Łodzią.

Przedbórz położony na krańcu powiatu i województwa (odległość od Końskich 50 klm., a od Kielc 70 klm.) ma bardzo utrudnioną komunikację z władzami.

Aby załatwić jakąś sprawę w Starostwie Powiatowem czy Urzędzie Skarbowym trzeba wyjechać z Przedborza o godz. 5 min. 30 rano i powrócić o godz. 21-ej.

Jeszcze gorzej przedstawia się połączenie z Sądem Okręgowym w Radomsku do którego Przedbórz jest przydzielony. Odległość ta wynosi około 120 klm.

Strajk kominiarzy w Piotrkowie został zlikwidowany

W związku z odrzuceniem przez Sejm projektu zniesienia zawodu kominiarskiego w Polsce — informują nas, że strajk kominiarzy w Piotrkowie został przerwany w środę bież tygodnia.

Ogłoszenie

Zarząd Miejski m. Piotrkowa ogłasza przetarg ustny na sprzedaż szmelcu lanego i kutego, balustrady kutej 93,50 długiej, oraz starego kotła miedzianego.

Przetarg ustny na szmelc żeliwny, kuty i miedź odbędzie się w dniu 23-III 1937 r. o godz. 12-ej w południe na Betoniarni miejskiej przy ul. Al. 3 Maja 33.

Na balustradę należy składać oferty pisemne w kopertach zalakowanych w Wydziale Technicznym Zarządu Miejskiego do dnia 31 b.m. o godz. 12 w południe.

Szmelc oraz balustradę można oglądać na Betoniarni miejskiej od godz 8 do 12 codziennie oprócz świąt.

Piotrków, dn. 18-III 1937 r.

ZARZĄD MIEJSKI m PIOTRKOWA

24

rwawa Mep

acyjne dzieje rudowłosej piękności Paryża

bia Attillon stanął przed tymi obra anim wszedł do salonu Mep, gdzie wała na swoich gości Ponieważ ni- eszcze nie było, ukryła się za port- i patrzyła na dół w klatkę schodo

Przypatrz się pan tej Djanie!— za- hrabia, zwracając się do swego to za, młodego attache austriackiego twa.

Nie jestem wcale malarzem o ile je widzę, źgięcie tego ciała jest jakby ane. Mocny Boże, co ten partacz ze wspaniałego oryginału Bouche-

che szepnął coś cicho do hrabiego ucił przelotne spojrzenie na salon, którym stał kamerdyner, przezna- do otwierania drzwi. Umilkł.

z Mep pokryła się purpurą aż po W tej chwili odczuła palącą nie- dia swego małżonka. Oszukał ją to, co mówił niegdyś o swojej sztu było prawdą. Na znawstwie hrabie llona mogła polegać. Uchodził w Paryżu za mecenasa i znawcę sztu-

gardy, jaką odczuwała względem męża, jako mężczyzny, przyłączył w z powodu jego śmieszności. W li oddaliła się od niego bardziej. Attillon wszedł pierwszy. Skłonił się, ujmując piękną, wązką rękę gospodyni rękę jak gdyby wykutą z marmuru i wyrzekł kilka zupełnie wyraźnych komplementów. Poznał Mep w salonie hrabiny Vavtreune i rozkochał się w niej od pierwszego spojrzenia.

Wkrótce po Attillonie i jego towarzyszu wchodzili dalsi goście: doktór Leyden znany nam już student z Beauvais, obecnie prokurator sądu.

Pozostał on wierny Mep i odwiedzał ją tak często, jak tylko czas mu na to pozwalał. Oprócz niego znajdowało się w salonie kilku oficerów i paru młodych dyplomatów, a między innymi był tam także ruchliwy prefekt policji Hamarcher. To warzystwo podzieliło się na grupy, Mep zaś siedziała na wielkim fotelu i rozmawiała pozornie zupełnie obojętnie z hrabią Attillonem, stojącym przed nią i przemawiającym do niej to głośniej, to szeptem, kiedy towarzystwo oddaliło się nieco.

Od czasu do czasu uśmiechała się i podnosiła długie ciemne rzęsy, aby spojrzeć nań szeroko otwartemi oczyma.

Z pośród dam, których jasne toalety przyjemnie odbijały od czarnego koloru fraków, tylko jedna była ściślej zaprzyjaźniona z gospodynią domu.

— Powiedz mi raz wreszcie, kochana Mep — zawołała, z kanapy na której siedziała, — kto ci właściwie urządził twój salon ?

Mep powiodła wzrokiem po całej obszernej przestrzeni salonu który rzeczywiście był z wielkim smakiem umeblowany i odrzekła:

— Ależ droga Renee, ja sama wydałam wszystkie polecenia urządzenia...

— No to winszuję ci gustu. Od czasu, jak tu byłam po raz ostatni, wypiękniało tutaj wszystko.

Mep odczuła dobrze małą złośliwość tkwiącą w słowach cieszącej się uznaniem aktorki komedii francuskiej i postanowiła odpłacać się pięknem za nadobne.

Przed dwoma miesiącami mianowicie, kiedy aktorka ostatnim razem odwiedzała salon Mep, wiele rzeczy wyglądało tu daleko prościej, niż teraz.

Przez ten czas Mep wiele rzeczy dokupiła, a cena tych przedmiotów przekraczała możność i dochody jej męża. To pojmował każdy z gości, wchodzących i wychodzących z salonu Mep, ale nikt o tem nie mówił.

— Otóż spełniły się twoje marzenia pani Steinheil — zauważył doktór Leyden, zbliżywszy się do pięknej pani domu ku specjalnej irytacji hrabiego Attillona.— Posiadasz pani napewno to wszystko, co pragnełaś posiadać, mieszkając jeszcze w Beauvais

Przy tej sposobności obrzucił ją długim smutnem spojrzeniem, wzbudzającem wesołość hrabiego Attillona.

— O czem też marzyła i czego pragnęła nasza piękna pani, mieszkając w małem Beauvais ?— wmieszał się do rozmowy, wypuszczając monokl z oka

Rysy tego człowieka były ostre czaszka łysa.

Mep odrzekła, uprzedzając doktora:

— Ach, panie hrabio, tego pan nie pojmiesz ! Marzenia moje idą daleko, częściowo zostały spełnione, w znacznej mierze jednak są niezniszczalnemi snami. Pragnęłam wówczas być w Paryżu, ale jednocześnie pragnęłam jeszcze dużo, dużo więcej!

Mojem marzeniem był pałac lub zamek z rozległymi ogrodami i wspaniałymi komnatami. Mój Boże, kobiety stwarzają sobie zwykle własne obrazy

Hrabia Attillon pochylił się ku niej i szepnął.

— I kto ci powiedział, szanowna pani, że to wszystko nie może się jeszcze spełnić? Kto posiada takie włosy jak pani, a do tego twarz Sykstyńskiej Madonny, tego przeznaczeniem blask książęcy.

Doktór Leyden przeraził się, gdy podsłuchał mimowoli tę swawolną rozmowę.

Co to ma znaczyć? Gdzie się podział piękny i czysty obraz jaki sobie stworzył w swej wyobraźni o Mep? Co chciał przez to powiedzieć hrabia Attillon ?

Doktór Leyden przypuszczał, że Mep podniesie się z krzesła i da hrabiemu stosowną nauczkę. Ale nic podobnego się nie stało. Uśmiechnęła się lekko i obrzuciła go przelotnem spojrzeniem.

— Masz pan przedziwną fantazję panie hrabio. Sądzisz pan rzeczywiście, że małżonek mój zostanie jeszcze kiedyś podniesiony do godności książęcej ?

Hrabia Attilon skrzywił twarz dziwnym grymasem.

Mep zaczerwieniła się. Przenikliwy też wzrok doktora Leydena był jej niemiły. Sądziła, że zarówno on, jak i wszyscy muszą widzieć zachowanie hrabiego Attillona, muszą rozumieć jak on kłamie, byle się jej przypodobać. Ten nagle powstały wstyd rychło również zniknął. Zwróciła się ku hrabiemu i patrząc nań swemi wielkiemi oczyma, zapytała:

— Nieprawdaż, panie hrabio, że wierzysz pan w to, iż mąż mój wcześniej, czy później musi zrobić wielką karierę ?

— O, tak bezwątpienia

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stan zdrowia Ojca św.

MIASTO WATYKAŃSKIE. (KAP). — w dniu 18 b.m. Ojciec Św. udzielił posłuchania powracającemu z Manilli do Belgii biskupowi Namur ks. Tomaszowi Heylen, który jako przewodniczący stałej komisji międzyradowych kongresów eucharystycznych, złożył przy tej okazji krótkie sprawozdanie o ostatnim kongresie. Potwierdziło ono najzupełniej wcześniejsze wiadomości i raz jeszcze stwierdziło ku najwyższej radości Ojca Św. niezwykle wspaniały sukces tej wielkiej manifestacji religijnej.

Ks. Biskup Heylen twierdzi, że znalazł Ojca Św. w doskonałym stanie zdrowia, zadowolonego z odzyskanych sił i choć wychudłego jednak nigdy tak ożywionego gorącym pragnieniem coraz większej pracy dla Kościoła.

Zgadza się to z opinią o. Gemelliego, który po posłuchaniu u Ojca Św. ponownie jako lekarz stwierdził, iż rekonwalescencja Najwyższego Pasterza ma przebieg jak najlepszy.

Potwierdza to także zachowanie się Ojca Św., który po posiedzeniu Św. Kongregacji Obrzędów w sprawie cudów błog. Andrzeja Boboli we wtorek w rozmowie prywatnej z kardynałami podkreślił Swoją radość z powodu powrotu sił, co pozwoliło na powzięcie decyzji osobistego uczestnictwa w uroczystościach wielkanocnych w bazylice św. Piotra.

„Znachor" na warsztacie filmowym

Dzięki uprzejmości reżysera Michała Waszyńskiego miałem możność uczestniczenia przy nakręcaniu najnowszego filmu „Znachor" w atelier Falanga Film realizuje Tow. „Feniks - Film"

Dekoracja w dniu w którym byłem na hali przedstawiała wnętrze młyna zbudowane z nieprawdopodobnym realizmem przez Stefana Norrisa.

Reżyser Waszyński w asyście reż. Zelwerowiczowej wydawał rozkazy. Aktorzy ustaili się na plan. Gwizdek reżysera, reflektory rzucają jaskrawe światło.

— „Cisza!" — woła reżyser i jak za czarodziejskim rozkazem zapanowała śmiertelna cisza. Brzęk muchy (gdyby były można by usłyszeć).

Junosza - Stępowski w tytułowej roli „Znachora" przystąpił do operacji syna młynarza Wasila. Wywiązuje się dialog pełen napięcia dramatycznego. Wasila gra młody artysta Włodzimierz Łoziński. Aktor obdarzony niezwykle korzystnymi warunkami zewnętrznymi: ujmująca powierzchowność, sympatyczna twarz, ekspresja dramatyczna i nieskazitelna dykcja predestynują go na pierwszorzędnego aktora polskiego filmu.

Nadto w filmie tym biorą udział: E. Barszczewska, Ćwiklińska, Jarszewska, Horbowska, Krzewiński, Biesiadecki Grolicki, Woliński i in. *Elbe.*

Huk bomb wstrząsa Jerozolimą
Nowa fala zamachów arabskich na żydów

LONDYN, 18.3. Z Jerozolimy donoszą że stosunki arabsko - żydowskie doznały nowego zaostrzenia. Codziennie niemal dochodzi do ekscesów i zamachów, wywołujących wielkie podniecenie wśród ludności.

Wczoraj na jednym z placów Jerozolimy nieujęci sprawcy rzucili bombę, która wybuchła przed kawiarnią arabską. Wskutek wybuchu zranionych zostało 27 żydów i arabów. Odłamki bomby poraniły m.in. policjanta i czworo dzieci.

W Hebronie teroryści arabscy przecięli linie telefoniczne, łączące Jerozolimę z miejscowościami prowincjonalnymi.

Popołudniu nastąpiły w Jerozolimie 2 nowe wybuchy. W dzielnicy arabskiej, w pobliżu bramy, prowadzącej do starego miasta, rzucono bombę z przejeżdżającego samochodu. Trzj Arabowie odnieśli rany. W dzielnicy Pomena wybuchła bomba na tarasie kawiarni, raniąc kilka osób.

Ogłoszenie

Tymczasowy Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Piotrkowie podaje do wiadomości, że budżet oraz lista składek gminnych na rok 1937 wyłożone będą w kancelarii Gminy do wglądu przez członków Gminy i wnoszenia sprzeciwu w ciągu 8 dni (wyłączając dni świątecznych) od 22 do 31 marca 1937 r. w godzinach od 10-ej do 14-ej.

Zebranie

Zarząd 10-go Koła Zw. Urzędników [Ko]lejowych w Piotrkowie niniejszym za[wiа]damia, że w dniu 20.III 1937 r. — o g[odz.] 19 w pierwszym terminie i o godz. 19 [] w drugim i prawomocnym odbędzie si[ę] roczne ogólne zebranie członków w [] szkolenia, na które Zarząd prosi Kole[gów] o obowiązkowe przybycie ze względu [na] ważność spraw i przyjazd prezesa Ok[ręgu] Warszawskiego Związku Urzędników [Ko]lejowych.

Porządek dzienny zebrania:
1) Zagajenie zebrania;
2) Wybór przewodniczącego
3) Sprawozdanie z działalności Ko[ła]
4) Sprawozdanie kasowe i komisji [re]wizyjnej
5) Dyskusja nad sprawozdaniami
6) Wybór nowego Zarządu
7) Przemówienie Przedstawiciela O[krę]gu
8) Wolne wnioski.

ZARZĄD 10-go KOŁA Z.U.

Komunikat

„Federacja Polskich Związków Ob[roń]ców Ojczyzny zawiadamia, że w nied[zielę] dnia 21 marca b.r. o godzinie 12-ej w [sa]li Domu Ludowego odbędzie się infor[ma]cyjne zebranie".

Członkowie wszystkich sfederowan[ych] organizacji proszeni są o przycie.

w z. Prezes
(—) JOPKIEWI[CZ]
Sekretarz: *M. Stankiewicz.*

Wczorajsze ciągnienie Loterii Państwowej

20.000 zł. na nr. 80530
15.000 zł. na nr. 168280,
10.000 zł. na n-ry 30883, 50210
5.000 zł na n-ry: 110609, 173976,
2.000 zł. na n-ry: 1799 182802
1.000 zł na n-ry: 24561, 30197, 33617, 977241, 101437, 126141, 128357
500 zł. na n-ry: 73406, 100627, 179019
400 zł. na n-ry: 3508, 59401, 79930, 116654, 136321, 143257

Redaktor odp. i wydawca: Józef Walczak
Druk.: „A. Pański, Spadk." Piotrk[ów]